

Sygn. akt III AUa 392/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Związku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale zainteresowanych Z. J. i E. D.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt VI U 980/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,
2. zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 392/15

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 12 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że zainteresowani Z. J. i E. D. podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w okresach wskazanych w decyzjach.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek (...) Związek (...) w S. podnosząc, że organ rentowy niezasadnie uznał, iż płatnika i zainteresowanych łączyły umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, wskazując, iż umowy łączące płatnika z zainteresowanymi są umowami zlecenia i rodzą obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Zainteresowani wnieśli o zmianę zaskarżonych decyzji i ustalenie, że w spornych okresach nie podlegali ubezpieczeniom społecznym.

Postanowieniem z 1 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 19 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 12 września 2014 roku znak (...) w ten sposób, że ustalił, iż Z. J. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 19.11.2004 roku do 30.11.2004 roku; od 15.12.2008 roku do 23.12.2008 roku oraz od 01.04.2009 roku do 30.04.2009 roku (pkt I) oraz zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 12 września 2014 roku znak (...) w ten sposób, że ustalił, iż E. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 16.07.2010 roku do 23.07.2010 roku oraz od 08.10.2010 roku do 31.10.2010 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik zawarł umowy o dzieło z zainteresowanymi:

- Z. J. na okres od 19.11.2004 roku do 30.11.2004 roku; od 15.12.2008 roku do 23.12.2008 roku; od 01.04.2009 r. do 30.04.2009 r., których przedmiotem było wykonanie archiwizacji dokumentów i wyprowadzenie książki inwentarzowej i materiałowej,

- E. D. na okres od 16.07.2010 roku do 23.07.2010 roku i od 08.10.2010 r. do 31.10.2010 r., których przedmiotem było wykonanie odczytów liczników energii elektrycznej użytkowników działek (...).

Umowy były realizowane w okresach wskazanych w decyzjach organu rentowego. Zainteresowani byli kontrolowani przez zarząd (...). Wynagrodzenia były wypłacane po zakończeniu umów o dzieło.

Sąd I instancji, powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt. 3, art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych ( Dz. U. nr 1442 ze zmianami - tekst jednolity z 2013 roku ), uznał odwołania płatnika za uzasadnione. Sąd Okręgowy omówił różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a także powołał orzecznictwo w tym zakresie.

Rozstrzygając spór Sąd oparł się na dowodach wskazanych przez strony tj. dokumentach zgromadzonych w aktach pozwanego i zeznaniach prezesa (...) oraz zainteresowanych. Uznał, że dowody te są wiarygodne albowiem dokumentów strony nie kwestionowały, a zeznania były zgodne z tymi dokumentami.

Zdaniem Sądu I instancji, istotą sporu pozostawało ustalenie, czy umowy zawarte z zainteresowanymi były zgodnie z ich nazwą umowami o dzieło, czy też w rzeczywistości umowami zlecenia. W ocenie Sądu wola stron oraz charakter i sposób realizacji umów, wskazywały jednoznacznie, że płatnika składek z zainteresowanymi łączyły umowy o dzieło, co wynikało z charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych.

Praca Z. J., polegająca na stworzeniu archiwum dokumentów dotyczących działek, miała wszystkie cechy umowy o dzieło, albowiem jej rezultatem było uporządkowane i posegregowane archiwum(...). Rezultat pracy zainteresowanego podlegał sprawdzianowi na wady, ponieważ w wyprowadzonych książkach inwentarzowych i materiałowych można było wskazać błędy, które należy zweryfikować. Nie były to zatem proste powtarzające się czynności fizyczne, jak chciał organ rentowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, również praca zainteresowanego E. D., polegająca na odczycie ponad 200 liczników energii elektrycznej, miała charakter umowy o dzieło. Wpisy zainteresowanego podlegały kontroli na wady, ponieważ

odczyty były kwestionowane przez poszczególnych działkowców i zainteresowany z członkiem zarządu ponownie dokonywał odczytu liczników.

W ocenie Sądu czynności wykonywane przez zainteresowanych zmierzały do uzyskania konkretnego rezultatu i tym samym miały charakter umów o dzieło. Zainteresowani potwierdzili wolę zawarcia umów o dzieło, zeznali, że realizowali umowy zmierzające do osiągnięcia konkretnego rezultatu i byli kontrolowani pod względem wad dzieła, które wykonali.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się organ rentowy, który w wywiezionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że zainteresowani świadczyli pracę na rzecz płatnika na podstawie umów o dzieło, a w konsekwencji nie było podstaw do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, pomimo że efekt pracy zainteresowanych nie był dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Na podstawie powyższego organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołań płatnika, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał między innymi, że w spornych umowach nie określono cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Dalej organ rentowy wskazywał, że prace zainteresowanych nie miały elementu własnej twórczości, czynności wymagały jedynie starannego działania, a nie osiągnięcia rezultatu w pojęciu charakterystycznym dla umowy o dzieło. Organ rentowy jednak błędnie wskazał na przedmiot zaskarżonych umów, podając że dotyczyły one oczyszczenia rowu melioracyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona i doprowadziła do postulowanej zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, jakkolwiek w sprawie prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, oraz przyjął prawidłowe podstawy prawne, to dokonał nieprawidłowej subsumcji. Znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd też nie ma konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Tym bardziej, że zostały one szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Po ponownej ocenie zebranego materiału dowodowego, Sąd Odwoławczy nie uznał za zasadne uwzględnienie odwołań płatnika.

Sąd Apelacyjny przychylił się do zarzutu apelacji, zgodnie z którym wyrok Sądu I instancji naruszył przepisy art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. poprzez uznanie, że ubezpieczonych łączyły z płatnikiem umowy o dzieło. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć wpływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Podkreślenia wymaga także, że sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich interpretacji zgodnie z art. 65 k.c. Zgodnie

z powołanym przepisem, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało założone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). W systemie ubezpieczeń społecznych zdarzają się przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wyroki z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522, uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSJNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956).

Przy kwalifikacji umów łączących zainteresowanych z płatnikiem, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy brać pod uwagę przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., który wprowadza zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. W rozpatrywanej sprawie należy uznać, że rzeczywistym celem umów było wykonywanie pracy poprzez świadczenie usług w określonym zakresie, a nie realizacja określonego dzieła i zmiernie do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Już tylko w związku z powyższym, nie można podzielić stanowiska i oceny prawnej umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi, która została zaprezentowana przez Sąd Okręgowy. Również sama treść umowy nie pozwala na uznanie, że miało zostać wykonane indywidualnie określone, konkretne dzieło. Umówienie się przez strony na wykonanie archiwizacji dokumentów i wyprowadzenie książki inwentarzowej i materiałowej, czy na wykonanie odczytów liczników energii elektrycznej użytkowników działek, nie pozwala na uznanie spornych umów za umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Przepis ten definiuje umowę o dzieło jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera zaś postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Nie polega natomiast na wykonywaniu prostych i powtarzanych czynności.

Określony przez strony przedmiot umowy, bez wątplenia wskazuje na to, że chodziło o staranne wykonanie określonych czynności, powtarzających się, ale na pewno nieprzynoszących rezultatu w postaci indywidualnie określonego dzieła. Czynności wykonywane przez zainteresowanych na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie.

Bezspornie Z. J. zobowiązywał się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do prawidłowego zarchiwizowania dokumentów. Natomiast E. D. zobowiązał się do starannego przeprowadzenia czynności zmierzających do prawidłowego odczytu liczników energii elektrycznej użytkowników działek (...). Rezultat pracy ubezpieczonych nie miał charakteru zindywidualizowanego. Czynności, jakie wykonywali, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Nie ma możliwości sprawdzenia, czy rezultat prac ubezpieczonych odpowiada właściwościom określonym w umowie, gdyż strony w żaden sposób nie określiły takich właściwości. Brak wyraźnego określenia w umowie wytworu pracy jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności wykonywane przez Z. J. stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są przy archiwizacji dokumentów, w żaden sposób nie prowadziły do powstania dzieła. Trudno

bowiem uznać, że uporządkowanie dokumentów jest czymś zindywidualizowanym i niepowtarzalnym. Wykonywane czynności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagały jedynie staranności działania. Podobnie Sąd ocenił czynności, do których wykonania zobowiązał się E. D.. Dokonywał on odczytów liczników energii elektrycznej. W związku z tym prace te stanowiły typowe czynności związane z funkcjonowaniem ogrodów działkowych. Rezultat, jaki miał osiągnąć ubezpieczony polegał jedynie na wykonywaniu szeregu pośrednich czynności – sprawdzania poszczególnych liczników u użytkowników działek. W umowie zawartej z ubezpieczonym także nie określono cech indywidualizujących przedmiot umowy. Dokonywanie odczytów pozbawione było innowacyjnej myśli, czy elementu własnej twórczości, co jest wymagane w przypadku umów o dzieło.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że praca jaką wykonywali zainteresowani pozbawiona była elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań. Co więcej, oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określone zostały prace, jakie mają być wykonane, a nie konkretne dzieło. W umowach określono jedynie zamawiającego, wykonawcę, przedmiot umowy, czas trwania umowy, wynagrodzenie oraz warunki wykonania.

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, Lex nr 1312028). Tymczasem, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że między stronami istniał także stosunek podporządkowania, gdyż zleczone prace wykonywane były z materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Praca musiała być wykonywana w określonych miejscach, a płatnik stale nadzorował jej prawidłowość.

Podkreślenia nadto wymaga, że istnienie możliwości skontrolowania wykonanej przez zainteresowanych pracy w zakresie kontroli jakości nie oznacza, że mamy do czynienia z umową o dzieło. Sama możliwość skontrolowania wykonanej przez zainteresowanych pracy, nie mogła przesądzać o zakwalifikowaniu umów, jako umów o dzieło. Dokonywana przez płatnika kontrola nie przesądza bowiem o tym, że mamy do czynienia ze sprawdzianem umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sąd ponownie zaznacza, że zawarte między stronami umowy nie przewidywały określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Brak było zatem możliwości porównania finalnego rezultatu prac ubezpieczonych z tym, czego oczekiwał płatnik, zawierając sporne umowy.

Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanych w Kodeksie cywilnym, a więc może mieć zarówno elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę. W celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, Lex 1353758). W postępowaniu przed sądem I instancji płatnik wskazywał, że zawarto umowę o dzieło z uwagi na to, że strony podjęły taką decyzję. W odpowiedzi na to, Sąd Apelacyjny jeszcze raz podkreśla, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome jej podpisanie nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na

obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie Z. J. i E. D. ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i 12 ustawy systemowej

Zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji okazały się uzasadnione i doprowadziły do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania płatnika składek.

Rozstrzygając o kosztach procesu za II instancję na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzone na rzecz organu rentowego, jako strony wygrywającej spór, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł, zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

SSA Romana Mrotek SA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk